



niedziela

głos z Torunia

NR 22 (910) • J • ROK LV • 27 V 2012 • TORUŃ

W NUMERZE:

Modlitwa różańcowa naszą siłą

Pół wieku w służbie Miłosierdzia – złoty jubileusz s. Zygmunty Kaszuby

Odwagi, bądź wierny, idź! – 2. Toruński Marsz Rotmistrza Pileckiego

TEMAT TYGODNIA

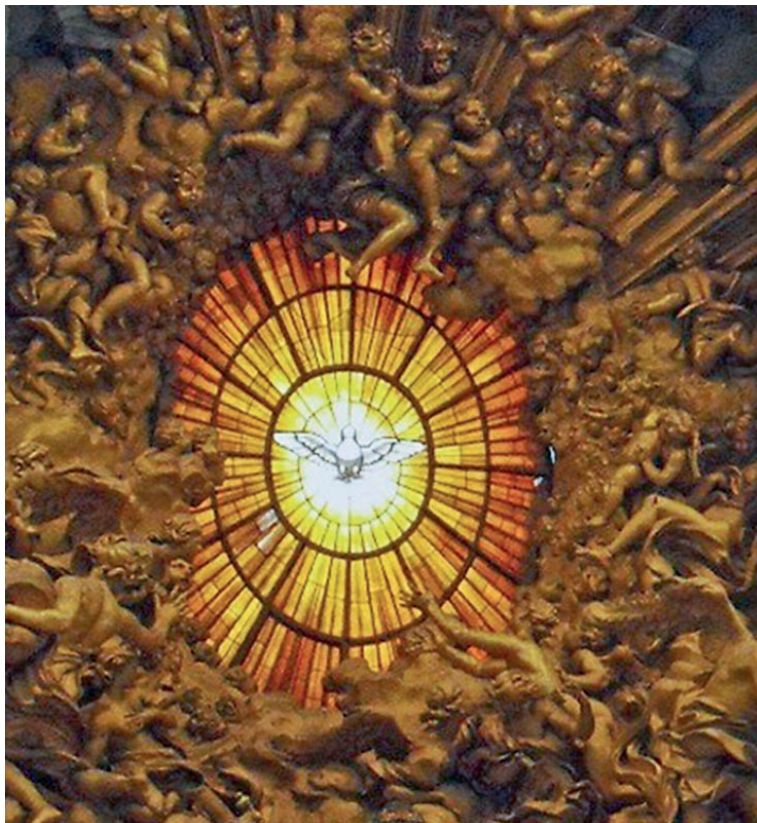
Myśląc, matka

Czy kiedykolwiek zastanawiałaś się nad tym, kim jest kobieta, która w trudzie i bólach wydała na świat ciebie? Rzadko zadajemy sobie takie pytanie. Osoba, która nosiła cię w swoim łonie przez 9 miesięcy, to dzielna kobieta łącząca zwykłą, codzienną pracę z ludzką potrzebą miłości. Jeśli zapytasz o jej troski, to zapewne będziesz musiał zatrzymać się nad wieloma sprawami niecierpiącymi zwłoki. Gdy zapytasz o radości, to wymieni chwile ocierające się o wzruszenie: stawianie twoich pierwszych kroków, wypowiedanie niewyraźnych słów, poznawanie świata, a także twoje pierwsze sukcesy, takie jak: zdana matura, dostanie się na wymarzone studia lub znalezienie dobrej pracy. Ale to nie wszystko, co można powiedzieć, że kryje się w tajemniczej kobiecie rodzącej dziecko.

Każda matka jest darem dla swojego dziecka. Najpierw daje życie, potem uczy, jak postępować, by nie stracić z oczu Boga, by nie krzywdzić innych gestem i czynem.

Matka to także dom, do którego chętnie wracasz, bo wiesz, że ona na ciebie czeka. Czeką nie tylko dlatego, by na chwilę zapomnieć o swojej samotności, ale by ucałować to czoło, na którym kiedyś kreśliła znak krzyża przed twoim wyjściem do szkoły. Matka to dom, w którym zaznajasz zrozumienia i czułości. Matka to dom otwartych rąk, zawsze gotowych przyjść ci z pomocą. Matka to dom wypełniony do głębi miłością.

Elżbieta Belkusi



„Duch Święty”, witraż w bazylice watykańskiej

Módlcie się do Ducha Świętego, bo bez Niego jesteśmy ślepi jak nietoperze! Przyjdź, Duchu Boży, spocząć w duszy mojej z Twymi siedmiu darami, aby ją oczyścić, usprawiedliwić, uświęcić!

Bł. Maria Karłowska

W SZKOLE DUCHA ŚWIĘTEGO

Maj to miesiąc światła, tak oczekiwanego słońca rozjaśniającego pozytywnie nasze spojrzenia i myśli umęczone długo trwającą szarością. W majowym słońcu rozkwita i budzi się do życia cała przyroda. Nawet starsi ogrzani promieniami słonecznymi, patrząc na rozkwitające wokół nowe życie, mówią: „I znowu chce się żyć!”. Jak bardzo potrzeba nam wszystkim światła i ciepła!

Wspomnijmy Apostołów zebranych w Wieczerniku po mrocznych doświadczeniach bolesnej męki i śmierci Boskiego Mistrza. Mimo zamkniętych drzwi wszedł Pan: „Pokój wam!” – i przypomniał się im, że w tymże Wieczerniku obiecał:

„Przyjdzie Pocieszyciel, którego Ja wam pošlę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On będzie świadczył o Mnie” (por. J 15, 26). „On was wszystkiego nauczy” (por. J 14, 26). Pojęli, że Duch Prawdy rozjaśni ich umysły, rozgrzeje pełne jeszcze niepewności serca i pomoże zrozumieć wszystko. Czekali więc na Jego przyjście wraz z Maryją.

I nadszedł dzień Pięćdziesiątnicy: Duch Święty zstąpił na wspólnotę zgromadzoną w Wieczerniku. W serca Apostołów wstąpiło nowe światło, a z nim odwaga, zapał, entuzjazm, aby spełnić polecenie Pana: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczę

je zachowywać wszystko, co wam przykazałem” (Mt 28, 19-20). Otworzyły się szeroko drzwi Wieczernika, dotąd zamknięte z lęku przed Żydami – wyszli, rozpaleni i przynagleni miłością Ducha Mądrości i Męstwa, Ducha Rady i Umiejętności – i zaczęli świadczyć o Chrystusie.

Wraz z zesłaniem Ducha Świętego rozpoczął się – jak powiedział bł. Jan Paweł II – „czas Kościoła”. Była to chwila, kiedy „obietnice i zapowiedzi, które tak wyraźnie odnosiły się do Pocieszyciela, do Ducha Prawdy, zaczęły z całą mocą i oczywistością wypełniać się na Apostołach”.

dokończenie na str. VI

Modlitwa różańcowa naszą siłą

Różaniec to medytacja nad poszczególnymi wydarzeniami zbawczymi opisanymi w Ewangelii. To nasze rozmyślanie i ciągle powracanie do nich. Powracanie do tych samych prawd jest, jak mówi o. Jacek Salij OP, typowym przejawem poznawania mądrościowego. Są prawdy, które dotyczą całej naszej osobowości. Są one zbyt głębokie, aby je wyczerpać, ukazują nam – w miarę naszej duchowej wrażliwości i zależnie od aktualnej sytuacji życiowej – coraz to nowe treści i odcienie. Wartość Różańca to przede wszystkim treść, którą modlącym się ma do zaoferowania. 20 tematów tak zestawiono, aby naświetlały z różnych punktów widzenia tajemnice Wcielenia, tajemnice światła, tajemnice odkupienia i tajemnice dotyczące przyszłego życia. Określenia, iż Różaniec to „skrótowa Ewangelia” i „Ewangelia w modlitwie” wyrażają, czym rzeczywiście jest modlitwa różańcowa.

Wpływ Różańca na odmawiającego

Trudno wyobrazić sobie, aby modlitewne wpatrywanie się w największe tajemnice zbawienia, w istotę chrześcijaństwa, nie miało wpływu na nasze życie nadprzyrodzone. A nadto droga, która nas, odmawiających Różaniec, wprowadza w tajemnice Jezusa, jest drogą w towarzystwie Jego Matki. Wierzmy, że Ona jest i naszą

Matką, najlepszą nauczycielką i przewodniczką, bo nie ma człowieka, który by więcej niż Ona znał i kochał Jezusa.

Oczekiwanie zwykłych wiernych

Po tym bardziej rozumiemy, iż ludzie wymagają od nas, czcicieli modlitwy różańcowej, więcej niż od siebie. Mają nas za bardziej zżytych z Jezusem i Matką Bożą. My zaś wiemy, że nam jeszcze wiele brakuje, że jesteśmy ciągle tylko słabymi ludźmi.

Wspólnota wzmacnia i dodaje sił

Dlatego potrzeba byśmy znów byli razem, zobaczyli, iż jest tak wielu, którzy odmawiają Różaniec. To powinno zachęcić nas do apostołstwa, które przyczyni się do odmawiania przez coraz większą liczbę ludzi tej modlitwy w naszych parafiach.

Czyńmy przygotowania

Podobnie jak w latach ubiegłych, tak i w tym roku Żywy Różaniec w diecezji toruńskiej przygotowuje się do swych kolejnych pielgrzymek. Raz do roku Żywy Różaniec „sprawdza swoje siły”, dodaje sobie ducha, modli się w aktualnych intencjach, spotykając się, wreszcie pragnie się wzmocnić i świętować.

W tym roku członkowie Żywego Różańca będą pielgrzymować 2 czerwca do Boleszyna, 4 sierpnia do Lisewa, a 15 września do Grudziądza-Strzemięcina.

Uroczystościom będzie przewodniczył biskup toruński Andrzej Suski. We wszystkich wymienionych miejscowościach program będzie miał taki sam przebieg.

O godz. 10 uformuje się wielka procesja z sztandarami oraz chorągwiami i przejdzie na miejsce sprawowania Eucharystii, gdzie o godz. 10.15 rozpocznie się uroczysta koncelebra pod przewodnictwem Księdza Biskupa.

Tradycyjnie uczestnikami tych uroczystości będą siostry loretanki z Warszawy, tak bardzo zasłużone w propagowaniu modlitwy różańcowej.

Wielkie pielgrzymki Żywego Różańca w diecezji toruńskiej udają się dzięki zaangażowaniu księży dziekanów i proboszczów, a także opiekunów róż w poszczególnych parafiach. W naszej diecezji jest wielka przychylność i dobra aura dla ruchu różańcowego. Więc jak diecezja długa i szeroka, wszystkie drogi w dniach 2 czerwca, 4 sierpnia i 15 września niech prowadzą lud różańcowy do Boleszyna, Lisewa i Grudziądza.

Ks. Gerard Gromowski

Akcja ewangelizacyjna

Toruń

Wraz z nastaniem wiosny toruńskie wspólnoty młodzieżowe postanowiły wyjść z salek parafialnych i wyruszyć z akcją ewangelizacyjną na ulice Torunia. Pomysłodawcą była Wspólnota Ojca Pio, do której dołączył toruński oddział wspólnoty Pustynia Miast. Akcja, poprzedzona spotkaniami obydwu wspólnot, kilkudniowymi przygotowaniami oraz modlitwami, odbyła się 26 kwietnia. Tego dnia od rana w miasteczku akademickim członkowie wspólnot rozdawali ulotki zapraszające na wieczorną modlitwę oraz do wyjazdu na letnie rekolekcje. W południe pojawili się też na Starym Mieście. Zainteresowanie wzbudzała zwłaszcza Magda ze Wspólnoty Ojca Pio, która rozdawała ulotki, chodząc na szczudłach po ul. Szerokiej. Oprócz ulotek torunianie częstowani byli cukierkami, do których młodzież przyczepiła fragmenty Słowa Bożego. Niektórzy przechodnie odmówili przyjęcia ulotki i cukierka. Zdarzyło się jednak wiele sytuacji, w których podanie ulotki oraz fragmentu Pisma Świętego stawało się pretekstem do rozmowy na temat wiary, modlitwy, wspólnoty. Akcja ewangelizacyjna na ulicach miasta była dla członków wspólnot okazją do odważnego świadectwa



Magda rozdawała ulotki, chodząc na szczudłach

o swojej wierze wobec nieznajomych oraz przypadkowo spotykanych znajomych, kolegów ze szkoły czy uczelni.

Najważniejszym momentem działań była modlitwa uwielbienia, która miała miejsce w kościele pw. św. Jakuba. Przybyłych do świątyni przywitał ks. dr Artur Szymczyk, duszpasterz Wspólnoty Ojca Pio. Następnie Pustynia Miast wystąpiła z krótkim przedstawieniem ukazującym postawę wielu współczesnych osób, które nie wierzą w istnienie grzechu, szatana i piekła. Scenkę tę uzupełnił swoim komentarzem Kamil, lider Pustyni Miast. Następna godzina minęła na radosnej modlitwie przed Najświętszym Sakramentem (śpiew, odczytanie fragmentów Pisma Świętego i rozważania), do której włączali się członkowie wspólnot organizujących spotkanie oraz zachęcenie przez nich gości. Ostatnie piosenki były ubogacone grą na bębnach i grzechotkach oraz tańcem ku chwale Boga.

Spotkanie zakończyło się poczęstunkiem w salce parafialnej, podczas którego nie zabrakło rozmów i zabaw integrujących. Ten dzień pokazał, jak istotna jest współpraca wspólnot młodzieżowych i dawanie świadectwa o swojej wierze.

Marianna Mucha

Pół wieku w służbie Miłosierdzia



S. MAKSYMILIA

12 maja w parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego w Toruniu odbyła się dziękczynna Eucharystia z okazji 50. rocznicy ślubów zakonnych s. Zygmunty Zofii Kaszuby, Karmelitanki Dzieciątka Jezus

Razem z Jubilatką za dar powołania zakonnego i półwiecza jej posługi dziękowali: ks. prał. Daniel Adamowicz – dyrektor Caritas Diecezji Toruńskiej i jej pierwszy diecezjalny dyrektor – ks. prał. Andrzej Klemp, dyrektorzy ośrodków Caritas: w Brodnicy – ks. kan. Grzegorz Bohdan, w Działdowie – ks. Zdzisław Syldatek, w Toruniu – ks. Jarosław Ciechanowski, ks. dr hab. Dariusz Iwański, dyrektor Centrum Formacji Diakonów Stałych i wychowawca Bursy Akademickiej Caritas w Przysieku, siostry karmelitanki z różnych domów z przełożoną generalną s. Błażęą Stefańską i asystentką generalną s. Feliksą Dyduch, misjonarz o. Jan Kanty, karmelita bosy, 5 sióstr misjonek, które pracowały tam z s. Zygmuną, ks. kan. Zdzisław Wołoś, proboszcz z rodzimej parafii Jubilatki w Jasionnej w diecezji radomskiej, jej rodzina, kapłani i przedstawiciele struktur parafialnych z parafii św. Maksymiliana Kolbego w Toruniu, proboszcz parafii bł. Marii Karłowskiej w Toruniu ks. Andrzej Ziegert, pracownicy Centrum Opieki Caritas z dyrektor s. Pelagią Cichawą, wolontariusze, podopieczni z ogniska Opiekuńczo-

Wychowawczego, niepełnosprawni z Warsztatów Terapii Zajęciowej, chorzy, bezdomni. Władze samorządowe miasta reprezentował prezydent Torunia Michał Zaleski.

S. Zofia Kaszuba po wstąpieniu w 1960 r. do Karmelu przyjęła imię Zygmunta. 2 lata później w sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej w Czernej k. Krakowa złożyła pierwsze śluby zakonne na ręce fundatora zgromadzenia o. Anzelma Gądka OCD. Swoje życie zawierzyła szczególnej opiece Matki Bożej. Znalazło to symboliczny wyraz w dacie otrzymania sakramentów – chrztu i bierzmowania oraz wstąpienia do zakonu: 8 września.

S. Zygmunta już w nowicjacie interesowała się misjami. W 1973 r. razem z s. Julianną wyjechała do Burundi w Afryce Centralnej. Założyła tam dom zakonny, a także razem z ojcami karmelitami bosymi – misję w Musongati i zbudowała szpital działający do dziś. Pracowała w Afryce 18 lat, lecząc chorych, karmiąc opuchnięte z głodu dzieci. Przeszła przez piekło wojny domowej i walk między plemionami Hutu i Tutsi, trzykrotnie stając w obliczu śmierci. Jest przekonana, że cudow-

ne ocalenie życia zawdzięcza wstawiennictwu Matki Bożej.

Po powrocie do Polski od 1996 r. do lutego 2012 r. kierowała Centrum Pielęgnacji Caritas w Toruniu. Jej imię kojarzy się z pomocą niesioną tym najmniejszym: ubogim, bezdomnym, chorym, dzieciom. Zorganizowała instytucję, która łączy podstawowe działania medyczne z pielęgnacją pacjentów przewlekłe chorych i wymagających opieki paliatywnej, rehabilitacją osób niepełnosprawnych, z terapią zajęciową. Dla dzieci utworzyła świetlicę środowiskową na terenie parafii św. Maksymiliana Kolbego w Toruniu i ośrodek wakacyjny w Zbiczynie na Pojezierzu Brodnickim. Jej zasługą jest pozyskanie dla tych dzieł dobroczynnych szerokiego grona ludzi dobrej woli: nauczycieli, wychowawców, specjalistów pedagogiki specjalnej, lekarzy, pielęgniarek, wolontariuszy, sponsorów. Spytana o źródło swej pogody ducha i optymizmu powiedziała: „Tak w Afryce jak w Toruniu odczuwałam opiekę Opatrzności Bożej i spotykałam na swojej drodze aniołów, którzy pomagali mi prowadzić dzieło Miłosierdzia”.

Wojciech Wielgoszewski

Konkurs wiedzy religijnej

Gałczewo

9 maja w Publicznym Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Gałczewie odbyła się 12. edycja Szkolnego Konkursu Wiedzy Religijnej pod hasłem: „Moc wiary i wytrwałej modlitwy w przekazie św. Łukasza”. Młodzież przygotowywała się przez kilka tygodni. W tym czasie korzystała z opracowań znajdujących się w szkolnej bibliotece oraz z pomocy wychowawców, nauczycieli i organizatorów, Danuty Traczykowskiej, Edwarda Bartkowskiego, ks. Stanisława Kadzińskiego i dyrektora Marii Gregorowicz.

Temat przewodni konkursu został uzupełniony zakresem wiedzy dotyczącej funkcjonowania Kościoła, parafii i zabytków regionu gołubsko-dobrzyńskiego.

Zgodnie z regulaminem konkurs składał się z dwóch etapów: pisemnego i ustnego. Do etapu pisemnego przystąpiło 40 gimnazjalistów, reprezentantów wszystkich klas. W etapie ustnym brało udział 10 uczniów: Edyta Świderska, Magdalena Dąbrowska, Paulina Stanewicz, Jacek Maćkiewicz, Agata Cieszyńska, Patryk Chojnacki, Marlena Łęgowska, Alicja Maruszak, Dominika Świerad, Ewelina Klugiewicz.

Po półtoragodzinnych zmaganiach zostali wyłonieni laureaci: I miejsce – Marlena Łęgowska (III c), II miejsce – Dominika Świerad (III e), III miejsce – Edyta Świderska (II d), Magdalena Dąbrowska (III b).

Finaliści otrzymali dyplomy i nagrody książkowe dzięki hojności sponsorów, którymi byli: Rada Rodziców Gimnazjum w Gałczewie, Józef



ARCHIWUM SZKOŁY

Młodzież przygotowała montaż literacko-muzyczny

Szczęśniak i ks. Stanisław Kadziński, proboszcz parafii w Lipnicy.

Klimat uroczystości wzbogacił montaż literacko-muzyczny przygotowany przez młodzież. Program nawiązywał do wielkich czynów św. Łukasza oraz bł. Jana Pawła II, którzy wskazywali drogę, by młodzi ludzie nie bali się tajemnicy Boga

i Jego miłości. Organizatorzy cieszą się z liczby uczniów biorących udział w konkursie, wysokiego poziomu wiedzy oraz znajomości historii Kościoła z terenu dekanatu gołubskiego. Ten dzień został zakończony wręczeniem nagród, wspólną modlitwą i kapłańskim błogosławieństwem.

Ks. Stanisław Kadziński

13 maja odbył się 2. Toruński Marsz Rotmistrza Pileckiego. Uroczystość rozpoczęła się w kościele pw. św. Jakuba Mszą św. w intencji ofiar stalinizmu, „żołnierzy wyklętych”, rotmistrza Witolda Pileckiego; modlono się także za Ojczyznę oraz o pomyślność naszego narodu



ZDJEŃCIA: HELENA MANIAKOWSKA

ODWAGI, BĄDŹ WIERNY, IDŹ!

Liturgii przewodniczył ks. inf. Andrzej Wawrzyniak w koncelebrze ks. Wojciecha Kiedrowicza, proboszcza parafii św. Jakuba. Uczestniczyły w niej poczty sztandarowe reprezentujące „Solidarność” regionu toruńskiego, VI Liceum Ogólnokształcące im. Zesłańców Sybiru i Zespołu Szkół nr 1 z dyrektorem Zbigniewem Matuszewiczem. Przybyli także: prof. dr hab. Wojciech Polak, poseł Zbigniew Girzyński, Przemysław Przybylski – radny Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego oraz harcerze i liczni wierni. Ks. inf. Wawrzyniak rozpoczął

homilię słowami: „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15, 13), nazwał rotmistrza człowiekiem „najmężniejszym z mężnych”. Mamy prawo do pochylenia się nad symbolicznym grobem, a według słów jego córki, grobem ojca stała się cała Polska, bo za nią zginął. Polska jest Ojczyzną trudnych wyzwań, za wolność bowiem trzeba było płacić całym sobą. Coraz młodszy oddawali życie, gdy naród nie godził się z utratą wolności. Wskazał na rotmistrza Pileckiego jako człowieka niezłomnego, szczególnie powołanego do wierności i służby Ojczyźnie. A miłosierdziu Bożemu oddajmy tych, którzy tej próbie nie sprościli, nie nam, Panie, ich osądzać. W decyzji naśladowania Chrystusa mieści się odwaga, żeby być człowiekiem z „pożarem serca, zapalonego w miłości do Boga i braci”. Ten ogień miłości Bożej nie niszczy, ale czyni nas wolnymi. Kościołowi potrzeba ludzi, którzy przeżywają w powołaniu swoje życie. Ks. inf. Andrzej Wawrzyniak zakończył słowami: – Boże, napełnij nas mocą swojego serca, daj odwagę życia w prawdzie.

Po Mszy św. uczestnicy przeszli z kościoła św. Jakuba do Pomnika Ofiar Stalinizmu. Patriotyczny pochód otwierała orkiestra wojskowa, niesiono kilkudziesięciometrową białą-czerwoną flagę. Przy pomniku miała miejsce dalsza część uroczystości,

którą prowadził zastępca dowódcy garnizonu Toruń ppłk Ryszard Józwiak. Przemawiał także prof. dr hab. Wojciech Polak, który przedstawił życiorys rotmistrza Pileckiego, wskazując na jego odwagę i świadomość, że Ojczyzna wymaga poświęceń. Ten rotmistrz kawalerii Wojska Polskiego, żołnierz Armii Krajowej uznany został jedną z sześciu najodważniejszych postaci ruchu oporu z okresu II wojny światowej. Witold Pilecki na wezwanie gen. Grota-Roweckiego zgłosił się jako ochotnik. Dał się pojmać Niemcom i trafił do obozu w Auschwitz. Stamtąd wysyłał informacje o tym obozie i utworzył strukturę konspiracyjną. Po ucieczce z Auschwitz udał się do Włoch. Wrócił do Polski na rozkaz gen. Andersa. Został uznany przez władze ludowe za wroga i aresztowany. Po pokazowym procesie zamordowany 25 maja 1948 r. Nie wiemy, gdzie jest jego grób.

Aktor Teatru im. Wilama Horzycy w Toruniu odczytał wiersz Zbigniewa Herberta pt. „Przesłanie pana Cogito” kończący się słowami: „Bądź wierny, idź”. Następnie odczytano apel poległych i oddano salwę honorową. Orkiestra Reprezentacyjna Wojska Polskiego odegrała pieśń 1. Brygady Legionów Polskich i złożono kwiaty przy pomniku.

Helena Maniakowska

Więcej na stronie internetowej: www.marszrotmistrza.pl



SPOTKANIE RADY RUCHÓW I STOWARZYSZEŃ KATOLICKICH

W Centrum Dialogu Społecznego w Toruniu 12 maja odbyło się kolejne spotkanie w ramach 5. kadencji Diecezjalnej Rady Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Diecezji Toruńskiej. Przypomnijmy, że Rada istnieje od 1996 r., powołał ją do istnienia bp Andrzej Suski. Spotkanie rozpoczęła modlitwa z Liturgii Godzin, której przewodniczył bp Andrzej Suski. Następnie Ksiądz Biskup wprowadził w pierwszy punkt spotkania, jakim było omówienie przygotowań do peregrynacji kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej po wszystkich parafiach naszej diecezji. Wydarzenie to omówił w kontekście Roku Wiary, który zostanie ogłoszony w Kościele za kilka miesięcy. Stąd też z Rokiem Wiary będzie związane hasło peregrynacji kopii cudownego obrazu po diecezji: „Maryjo, prowadź nas drogą wiary”. Członkowie poszczególnych ruchów będą zaproszeni do pomocy w przygotowaniach do tego wydarzenia. Mogą także przemyśleć, w jaki sposób kontynuować to swoiste poruszenie wiary, które będzie towarzyszyło peregrynacji, głównie przez tworzenie w parafiach nowych grup i wspólnot.

W kolejnym punkcie dk. Waldemar Rozynkowski przedstawił stan przygotowań do tworzenia formacji dla wiernych świeckich, która będzie przygotowywała do pełnienia przez nich stałych posług lektora i akolity (por. „Stałe posługi lektora i akolity” nr 13/2012). Przypomnijmy, że kandydatów do stałych posług należy zgłaszać do 1 września tego roku w Wydziale ds. Formacji i Apostolstwa Świeckich Kurii Diecezjalnej Toruńskiej.

Dalszą część spotkania wypełniło omówienie przygotowań do 2. Marszu dla Życia i Rodziny, który w tym roku przejdzie ulicami Torunia 3 czerwca. Ten temat podjął koordynator dzieła, prezes Stowarzyszenia Rodzin Katolickich

Diecezji Toruńskiej Waldemar Furmanek. Marsz poprzedzi Msza św. o godz. 12 w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, a następnie przejdzie on ulicami: Szeroką, Królowej Jadwigi, Rynkiem Nowomiejskim, św. Jakuba i dotrze do Bulwaru Filadelfijskiego. Tegoroczny marsz w Toruniu wpisze się w liczne marsze, które przejdą ulicami blisko 40 miast w całej Polsce. Ogólnopolskim hasłem tego wydarzenia będą słowa: „Rodzina receptą na kryzys”.

W końcowej części spotkania wysłuchaliśmy komunikatów i zaproszeń na różne wydarzenia,

które są przejawem działań ruchów i stowarzyszeń. Jedno z nich jest skierowane do wszystkich grup, które modlą się za kapłanów. 28 czerwca w parafii św. Antoniego na toruńskich Wrzosach o godz. 17 rozpocznie się spotkanie dla wszystkich, którym bliska jest modlitwa za kapłanów i o nowe powołania kapłańskie oraz zakonne. Będzie to spotkanie z tegorocznymi neoprezbiterami, które zostanie zwieńczone Mszą św., której oni będą przewodniczyć.

Dk. Waldemar Rozynkowski
Przewodniczący DRRiSKDT

RODZINA RECEPTĄ NA KRYZYS

MARSZ DLA
RAZEM MOŻEMY WIĘCEJ!

ŻYCIA
PRZYJDŹ Z RODZINĄ I PRZYJACIÓŁMI
I RODZINY

SPOTKAJMY SIĘ:

NA MSZY ŚW. O GODZ. 12.00
W KOŚCIELE WNEBOWZIĘCIA NMP
PO MSZY – FORMOWANIE MARSZU
NA RYNKU STAROMIEJSKIM

PRZEJDZIEMY:

SZEROKĄ, KRÓLOWEJ JADWIGI,
PRZEZ RYNEK NOWOMIEJSKI,
ŚWIĘTEGO JAKUBA

FINAŁ:

BULWAR FILADELFIJSKI

3 CZERWCA

TORUŃ

WWW.MARSZDLAZYCIA-TORUN.PL

WWW.MARSZ.ORG



INTERWENT HONOROWY

ORGANIZATORZY



KOMITET ORGANIZACYJNY
MARSZU DLA ŻYCIA I RODZINY
W TORUNIU

DIECEZJALNA RADA RUCHÓW
I STOWARZYSZEŃ KATOLICKICH
DIECEZJI TORUŃSKIEJ



Z ŻYCIA LSO

WAKACJE NAD MORZEM

Jantar: 2-8 lipca, www.vivajantar.pl
proponycja wyjazdu dla dziewcząt:
schole, dziecięce zespoły parafialne
Jantar: 8-14 lipca, www.vivajantar.pl
proponycja wyjazdu dla mini-
strantów, lektorów oraz młodzieży
męskiej

Koszt: 550 zł

W programie przede wszystkim
plażowanie, odpoczynek i rekreacja
zorganizowana. Dzieci i młodzież
wypoczywają pod nadzorem
wychowawców. Wypoczynek zgło-
szony w Kuratorium Oświaty.
Zgłoszenia do 31 maja.

KURS CEREMONIARZY

Kurs dla ceremoniarza parafial-
nego przeznaczony jest dla mini-
strantów Słowa Bożego, którzy
ukończyli kurs lektorski i wyka-
zują się gorliwością w pełnieniu
swojej posługi. Celem kursu
jest głębsze rozumienie liturgii
oraz lepsze poznanie wszystkich
przepisów dotyczących różnych
celebracji liturgicznych. W ramach
ćwiczeń praktycznych kandydaci
będą doskonalić swoje umiejęt-
ności kierowania zespołami ludzi
posługujących w celebracjach
niedzielnich i świątecznych,
a także w czasie Triduum Pas-
chalnego, odpustu parafialnego
i innych uroczystości diecezjal-
nych.

Kurs odbędzie się w Bursie
Szkolnej Caritas w Grudziądzu
w dniach od 20 do 25 sierpnia.
Rozpoczęcie o godz. 12. Kiero-
wani kandydaci są zobowiązani
do przedstawienia zgody księdza
opiekuna LSO wraz z potwier-
dzeniem tej zgody przez księdza
proboszczą.

Kurs zakończy się błogosławień-
stwem Księdza Biskupa podczas
Diecezjalnego Zjazdu Liturgicznej
Służby Ołtarza.

Zgłoszenia do 30 czerwca.

Wszelkich informacji udziela
i zapisy przyjmuje: ks. Rafał Bochen,
diecezjalny duszpasterz służby
liturgicznej, ul. św. Antoniego 4,
87-100 Toruń, tel. (56) 610-22-44,
e-mail: knc-torun@o2.pl,
www.knc-torun.pl

W SZKOLE DUCHA ŚWIĘTEGO

dokończenie ze str. I

Apostołowie, czerpiąc ze szkoły Ducha Świętego, rozpoczęli przekazywanie Dobrej Nowiny, swojego doświadczenia życia u boku Jezusa.

Podobnie jak w Jerozolimie w dniu Pięćdziesiątnicy, tak i w każdej epoce świadkowie Chrystusa, napełnieni Duchem Świętym, czuli się przynaglani, by iść do ludzi i głosić wielkie dzieła Boże. Głoszenie Chrystusa, świadectwo o Nim to obowiązek każdego wierzącego, a odwagi, umiejętności i zapału nabędzie się właśnie w szkole Ducha Świętego.

Jedną z tych, którzy wyszli z tej szkoły jako przekonujący świadkowie Boskiego Odkupiciela, jest bł. Maria Karłowska. Bł. Jan Paweł II powiedział o niej w homilii beatyfikacyjnej w Zakopanem, że „odczuwała ciągle nienasycony głód miłości. Taka miłość, według bł. Marii Karłowskiej, nigdy nie powie: dosyć, nigdy nie zatrzyma się na drodze. Unoszona jest bowiem prądem miłości Boskiego Parakleta”.

Jak Matka Maria doszła do takiego zjednoczenia, takiej uległości Duchowi Świętemu? Zrozumiała to, o czym mówi sekwencja: „Bez Twojego tchnienia cóż jest wśród stworzenia? Jeno cierni i nędzy”. Tylko bowiem Duch Święty – według słów bł. Jana Pawła II – „przekonywa o grzechu, o złu – w tym celu, ażeby odbudowywać dobro w człowieku i w ludzkim świecie: ażeby odnawiać oblicze ziemi. On dokonuje dzieła oczyszczenia z wszystkiego, co człowieka szpeci; On leczy najgłębsze nawet rany ludzkiej egzystencji. On zamienia wewnętrzny nieurodzaj dusz w urodzajne pola łaski i świętości. To, co jest odporne – nakłania; to, co jest oziębłe – rozgrzewa; to, co zbłąkane – sprowadza na drogi zbawienia”.

W tych myślach widzimy apostołskie dzieło bł. Marii Karłowskiej. W sposób szczególnie czciła ona Ducha Świętego i codziennie modliła się do Niego. Pisała: „Duch Święty dlatego zstąpił na Apostołów w postaci języków ognistych, by okazać, że i my mamy płonąć, ale

nie tylko jeden raz: On chce w każdej chwili udzielać się człowiekowi, byle był tego godny”.

Była przekonana, że „aby Duch Święty w nas mieszkał i działał, aby sprawiał w nas życie Chrystusowe, aby to życie rosło i rozwijało się wdzięcznie przed Bogiem i ludźmi, żadne okrucy obce i marne myśli nie powinny zajmować duszy”. Modliła się: „Duchu Święty, daj mi poznanie swej nędzy! Duchu Święty, ukaż mi grzechy moje w takim świetle, jaki sąd będzie nad moją duszą w godzinę śmierci! Duchu Święty, udziel mi szczerzego nawrócenia!”. Patrząc na nią i na jej relację z Duchem Świętym, mówili, że „była świadoma Jego obecności w swej duszy”.

później modlitwą Matki sprawiło, że wszystko wyszło pomyślnie.

Matka Karłowska w rozmowie pouczała, że „Duch Święty potrafi kształtować mądrość ludzką”. Aby więc lepiej poznać siebie i innym tę mądrość przekazywać, trzeba modlić się do Ducha Świętego. „Kiedy się czegoś wyrzekamy dla miłości Bożej lub gdy pełniemy jakiś gorący akt miłości bliźniego – wtedy za każdym razem nowy przypływ łaski Ducha Świętego wzbiera w naszych duszach”.

Matka Maria mówiła: „Duch Święty pragnie nad sercem ludzkim panować. Chce tam obrać swój tron, stamtąd szerzyć swoje królestwo i sprawować cudowne

życia, godności ludzkiej, świętości ludzkiej duszy i ciała, wreszcie o dar bojaźni Bożej, o którym mówi psalmista, że jest początkiem mądrości. Przyjmijcie ode mnie tę modlitwę, której nauczył mnie mój ojciec – i pozostawcie jej wierni. Będziecie wówczas trwać w wieczniku Kościoła, związani z najgłębszym nurtem jego dziejów”.

W tym wieczniku Kościoła trwamy niezmiennie przez wieki, zawsze spragnieni światła Prawdy i ciepła Miłości, oczekując na wciąż nowe przyjscia Ducha Świętego. Trwając jednomyślnie na modlitwie razem z Maryją, Matką Jezusa, błagamy nieustannie: Niech zstąpi Duch Twój, o Panie, i odnowi oblicze ziemi! Wciąż brzmi w naszych uszach i sercach wołanie Papieża Polaka na warszawskim pl. Zwycięstwa: „Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi! Tej ziemi!”. Wciąż ufamy i czekamy na spełnienie się w nas i w naszej Ojczyźnie tego głębokiego pragnienia Największego z rodów Polaków...

Wołamy do Matki Pana wraz z Benedyktem XVI: „Oblubienico Ducha Świętego i Stolicu Mądrości! Byłaś pośród wspólnoty wierzących, która w dniach po wniebowstąpieniu modliła się jednomyślnie o dar Ducha Świętego i otrzymała Go w dniu Pięćdziesiątnicy. Pozostajesz pośród uczniów jako ich Matka, jako Matka nadziei. Święta Maryjo, Matko Boga, Matko nasza, naucz nas wierzyć, żywić nadzieję, kochać wraz z Tobą. Świeć nad nami (jako Gwiazda Nadziei) i przewodź nam na naszej drodze!” – aby moc Ducha Prawdy wciąż na nowo przenikała serca Polaków i prowadziła ku prawdziwej odnowie naszej rzeczywistości!

Maryjo, Panienko Majowa, Dziewico Najczystsza z ukwieconych majowych kapliczek przy polskich drogach; Niepokalana Oblubienico Ducha Świętego, wciąż niezmiennie trwająca w domu Kościoła – prowadź nas, swoje dzieci, do szkoły Ducha Świętego i nauczaj, jak być – za Twoim wzorem – Jego pojętnymi i gorliwymi uczniami!

Oprac.

s. Gaudiosa Czesława Dobrska CSDP



Siostry pasterki w Watykanie

Kiedy błogosławiona coś ważnego przeżywała, miała dokonać albo rozstrzygnąć, wzywała pomocy Ducha Świętego. Słyszano, jak w takich sytuacjach wzdychała: „Duchu Święty, oświeć nas!”. Nie ograniczała się wtedy do jednorazowej modlitwy, ale odbywała sama i innych zachęcała do odprowadzenia nowenny do Ducha Świętego. Zwłaszcza w trudnościach, z którymi niełatwo było sobie poradzić, Matka zalecała błaganie Ducha Świętego. Gdy jedna z sióstr, której zlecono trudną sprawę, miała wątpliwości, czy potrafi to wykonać, Matka wysłała ją do kaplicy z poleceniem: „Idź, poproś Ducha Świętego, a sprawę załatwisz!”. Takie polecenie, wypowiedziane z przekonaniem, a poparte

swe rządy”. „Nie można rozpocząć niczego dobrego, do czego by nas Duch Święty nie natchnął. Trzeba więc polegać na Jego natchnieniach i na danych nam przestrożach, nie bawiąc się próżnym dociekaniem, które do niczego nie prowadzi”.

Modlitwie do Ducha Świętego był wierny od chłopięcych lat nasz umiłowany Papież. W czasie pierwszej pielgrzymki do Polski powiedział: „Tak jak kiedyś mój rodzony ojciec włożył mi w rękę książkę i pokazał w niej modlitwę o dary Ducha Świętego, tak dzisiaj ja, którego również nazywacie «ojcem», pragnę modlić się z wami: o dar rozumu, o dar umiejętności – czyli wiedzy, o dar rady, o dar męstwa, o dar pobożności – czyli poczucia sakralnej wartości

ARCHIWUM SIOSTR PASTEREK



ZDJĘCIA: ARCHIWUM CARITAS



„To było jak powrót do czasów dzieciństwa. Świetnie bawiliśmy się” – mówili podopieczni Caritas po wycieczce

Wizyta w Brzozie

W Środowiskowym Domu Samopomocy Caritas Diecezji Toruńskiej często organizujemy dla podopiecznych wycieczki w ciekawe miejsca. Ma to na celu większe otwarcie ich na świat i ludzi. Trudno o lepszy przykład, w jaki sposób działają na nich te wypady niż ostat-

ni wyjazd do podtoruńskiej Brzozy, który odbył się 10 maja. Mieści się tam gospodarstwo agroturystyczne. Podopieczni mogli zobaczyć zwierzęta, m.in. króliki, kurczaki, a także skorzystać z innych atrakcji, np. popływać łódką, pojeździć konno lub bryczką i poskakać na

sianie. Nie było uczestnika, który nie chciałby spróbować swoich sił w siodle czy przy przejażdżce zaprzęgiem. Ci, którym mało było wrażeń, mogli spróbować powiosłować łódką po stawie. Na cierpliwych czekały wędki z przynętą na ryby. Kiedy już pełni wrażeń uczestni-

cy zgłodnieli, otrzymali kiełbaski, które każdy z nich upiekł nad ogniskiem. Do dziś wszyscy wspominają tę wycieczkę, która stanowi potwierdzenie, że człowiek najlepiej odpoczywa na łonie przyrody, żyjąc z nią w harmonii.

Tadeusz Komorowski

Rolnik wierny Kościołowi

W ramach nowenny o odnowienie duchowe rolnicy i mieszkańcy wsi diecezji toruńskiej przybyli 13 maja na modlitwy do sanktuarium Matki Bożej Mokrzańskiej k. Grudziądza. Hasło drugiego spotkania brzmiało: „Rolnik wierny Kościołowi”. Proboszcz i kustosz sanktuarium ks. kan. Wojciech Zawacki powitał zebranych, przedstawił w skrócie historię średniowiecznej świątyni i sanktuarium Matki Bożej.

Podczas nabożeństwa majowego rolnicy polecali Bogu za wstawiennictwem Maryi swoje sprawy zawodowe i osobiste. Prosilili o wiarę i wierność Kościołowi. Nabożeństwo zakończyła modlitwa rolnika z prośbą wstawienniczą do św. Izydora i św. Franciszka.

Mszę św. pod przewodnictwem ks. inf. Tadeusza Nowickiego konce-

lebrowali: ks. kan. Wojciech Zawacki, ks. kan. Zbigniew Gański, ks. kan. Kazimierz Flisikowski, ks. kan. Grzegorz Grabowski i ks. Wojciech Wierzbicki. Do modlitw włączyli się również ks. prał. Józef Sołobodowski i ks. kan. Edmund Tucholski.

W homilii ks. inf. Tadeusz Nowicki przypomniał rocznice – 31. zamachu na Jana Pawła II i 95. objawień Matki Bożej w Fatimie. „Bóg kocha człowieka i tej miłości nigdy nie wyrzeknie się. Tę prawdę rozumie rolnik, który współpracuje z Bogiem. W ten sposób kształtuje się rolnicza wierność Kościołowi. Ta wierność to codzienne odpowiadanie na Bożą miłość” – mówił. Dążąc do świętości w Kościele, należy pamiętać o jego Boskości, sakramentach, Bożej łasce, Bożej nauce. Kaznodzieja wskazywał na zadania, jakie stoją przed rolnikami, m.in. nie wstydić się

swojej rodziny, wiary, Boga, pielęgnować tradycje religijne, poznawać Kościół, jego naukę. Życzeniami, żeby rolnicy mieli żywą wiarę, która przyniesie Bożą pomoc w ich ciężkiej pracy, zakończył kazanie.

Słowa podziękowania do kapłanów, parafian i rolników skierował diecezjalny duszpasterz.

Po Mszy św. konferencję na temat „Rolnik wierny Kościołowi” wygłosił ks. kan. Kazimierz Flisikowski, duszpasterz rolników dekanatu łasińskiego. Należąc od chrztu do Kościoła, pamiętać należy, że w nim realizuje się zbawienie człowieka. „Chrystus, Jego Kościół oraz Ewangelia to wartości bliskie rolnikom. Ale nadal należy przypominać szczególnie w dzisiejszych czasach, że przede wszystkim od Stwórcy zależy plon wydobycy z ziemi” – podkreślał. Wzrastać i wydawać właściwe owoce

to zadania dla każdego ochrzczonego. We wspólnocie Kościoła warto uczyć się sobie wzajemnie pomagać, troszczyć się o życie parafii, kultywować tradycje rolnicze, świętować dzień Pański, czynić dobro bliźniemu to główne zadania dla rolników. Na koniec konferencji ks. Kazimierz zwrócił się z apelem: „Kochani rolnicy i mieszkańcy wsi, szanujcie Kościół i bądźcie mu zawsze wierni. Dostrzegajcie w nim głębię prawdy i świętość, czyli żywą obecność i działalność Boga”.

Spotkanie, w którym brał udział również wójt gminy Grudziądz Jan Tesmer, zakończyło się na pobliskiej ścieżce ekologicznej, gdzie – przy poczęstunku przygotowanym przez parafian z Mokrego – dzielono się doświadczeniami i omawiano aktualne sprawy duszpasterstwa.

Aleksandra Wojdyła

DUCHOWNI DIECEZJI CHEŁMIŃSKIEJ (76B)

DOBRY PASTERZ (II)

Po okresie okupacji i w miesiącach powojennych materialny stan diecezyny, którą objął ks. Stanisław Paluszyński, był rozpaczliwy. Na domiar złego władza ludowa wkrótce upaństwowiła i rozparcelowała ziemię, która od średniowiecza była podstawą utrzymania parafii; z posiadanych 72 hektarów w 1950 r. państwo pozostawiło tylko 2. Z kościoła w Kaszczorku w czasie wojny zrabowano dzwony. W Złotorii była konieczna renowacja wieży świątyni, uszkodzona podczas walk w styczniu 1945 r., trzeba było naprawić dachy. Uporządkowania wymagał przekazany przez państwo poewangelicki kościół filialny w Grabowcu, w którym pierwsza Msza św. połączona z jego poświęceniem została odprawiona 29 marca 1948 r.

Proboszcz nie mógł liczyć na zbyt wielkie wsparcie materialne ze strony wiernych cierpiących powojenną biedę. W milczeniu i z pokorą znosił przeciwności. Sam żył po spartańsku, poprzestając na łóżku, biurku, miednicy i piecyku w kuchni. Zadowalał się najskromniejszym pokarmem i ubiorem, nigdy nie przywiązując uwagi do spraw materialnych. Przez długie lata objeżdżał rowerem parafię, która rozciągała się od toruńskich Bielaw hen za Drwęcę przez Kaszczorek, Złotorię, po Kopanino, Nową Wieś i Silno. Postać księdza w su-

tannie na rowerze mocno utkwiła w ludzkiej pamięci. Zimą na kołędzie w najdalszych rejonach parafii nieraz nocował u któregoś z gospodarzy. Dopiero gdy przeszedł na emeryturę, zakupił skuter stanowiący dla niego wielkie udogodnienie i radość. Ks. Stanisław mimo wrodzonej nieśmiałości miał bardzo dobre relacje

Mówiąc o kapłanach, można wymienić pobudowane kościoły, napisane książki, można wskazywać ich talenty oratorskie, zdolność przyciągania ludzi, organizowania ich w rozmaite wspólnoty czy skupiania wokół pewnych dzieł. Postać ks. Stanisława Paluszyńskiego w inny sposób zapisała się w ludzkiej pamięci
Elżbieta Kola

z parafianami. Z napotkanym człowiekiem zamieniał życzliwe słowo i umiał znaleźć temat do rozmowy. Nie było w tym nic sztucznego, czuło się życzliwość. Odwiedzał parafian w ich domach. Do dziś zachowały się wspomnienia o tym, jak w czasie rozmów pomagał np. ubijać masło. Bardzo starał się, aby nie urazić nikogo, zwłaszcza najmniej znaczących, dlatego nie odmawiał skromnego poczęstunku i z radością przyjmował każdy poczęstunek.

Jego siłą, która do dziś promieniuje, był czas poświęcany ludziom, prosta obecność w ich zwyczajnym życiu, pokora. Powtarzają się opinie o zwyczajności, uczciwości i bezinteresowności ks. Stanisława. Nade wszystko wspomina się jednak jego skromność, która robiła wrażenie przed laty, a dziś szczególnie zasługuje na przypomnienie. W ten sposób najskuteczniej ewangelizował.

Kazania głosił bardzo konkretne, osadzone w Piśmie Świętym, ukazując związek między liturgicz-

nymi czytaniem dnia a sytuacjami z codzienności. Do życia religijnego i sprawowanej posługi podchodził bardzo sumiennie. Mszę św., inne sakramenty czy nabożeństwa sprawował z dużą uwagą i godnością, rozumiejąc ich powagę i to, że są istotą jego kapłańskiego życia. Szczególnym charyzmatem ks. Stanisława była jego posługa w konfesjonale. Korzystali z niej także mieszkańcy toruńskich parafii św. Jakuba i Świętych Janów. Penitentów przyciągała łaskawość i ciepło, z którymi pochylał się nad tajemnicami dusz, co wiele osób mobilizowało do częstych spowiedzi. Sam wiele czasu spędzał na modlitwie, lekturze i kontemplacji, często na łonie natury. W 1964 r. zainstalował na wieży dzwon opatrzony napisem: „Moje imię Stanisław. Powołały mnie do życia serca parafian”.

„Mówiąc o kapłanach, można wymienić pobudowane kościoły, napisane książki, można wskazywać ich talenty oratorskie, zdolność przyciągania ludzi, organizowania ich w rozmaite wspólnoty czy skupiania wokół pewnych dzieł. Postać ks. Stanisława Paluszyńskiego w inny sposób zapisała się w ludzkiej pamięci. Można o nim mówić same dobre rzeczy, a nie można powiedzieć nic złego” – mówi Elżbieta Kola, przewodnicząca Stowarzyszenia Rodzin Katolickich przy parafii świętokrzyskiej w Kaszczorku, które czyni starania o umieszczenie przy kościele tablicy upamiętniającej dawnego proboszcza.

1 lipca 1966 r. ks. Paluszyński przeszedł na emeryturę. Nadal mieszkał na plebanii. Nowy proboszcz ks. prał. Andrzej Klemp darzył swojego poprzednika szacunkiem i opiekował się nim, ten zaś służył mu pomocą. „Mimo emerytury ks. Stanisław zawsze mi pomagał i był najlepszym współpracownikiem” – wspomina Ksiądz Prałat („Głos z Torunia”, 2007/31). Jesienią 1966 r. ks. Paluszyński ciężko przeżył pożar kościoła. Spłonęły dach i wieża, pozostały tylko mury; z dwóch dzwonów oca-



Ks. Stanisław Paluszyński (z lewej) w 50-lecie kapłaństwa i ks. prał. Andrzej Klemp. Kaszczorek 1973 r.

łał właśnie „Stanisław”. Świątynię odbudowano i poświęcono dopiero 6 lat później.

Pod koniec życia ze względów zdrowotnych ks. Stanisław nie mógł już publicznie sprawować Mszy św., wciąż jednak żył sprawami parafii. „Mówił, że jest teraz jej stróżem” – wspomina ks. prał. Klemp. 21 stycznia 1980 r., w 87. urodziny, wchodząc po schodach, złamał nogę. Zmarł skutkiem tego wypadku 19 lutego. Na pogrzebie żegnali go: rzesza parafian, bp Bernard Czapliński, dawny współwięzień z obozu, bp Zygfryd Kowalski i liczni księża. W 2005 r. jego imię nadano jednej z ulic w Kaszczorku, obecnie dzielnicy Torunia. A „Stanisław” nieprzerwanie zaprasza wiernych do kaszczorkowskiej świątyni.

Wojciech Wielgoszewski

Dziękuję za pomoc w przygotowaniu artykułu członkom Stowarzyszenia Rodzin Katolickich przy parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Kaszczorku i wszystkim osobom, które zechciały podzielić się wspomnieniami o swoim Księdzu Proboszczu

ZE ZBIORÓW ANIELI KROSKOWSKIEJ

głos z Torunia

niedziela

Ks. dr Dariusz Żurański
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (56) 622-35-30 w. 39
fax (56) 621-09-02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku do piątku
w godz. 9-13

Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. (34) 369-43-38